

NISKIE CENY ROPY ZMUSZAJĄ KANADĘ DO ZAPRZESTANIA PRODUKCJI

Kanadyjskie koncerny naftowe zaczęły zamykać infrastrukturę wydobywczą w związku z rekordowymi spadkami cen ropy.

Kanadyjska baryłka Western Canadian Select od ponad dwóch tygodni kosztuje na giełdzie mniej niż 10 dolarów. Zanotowała również spadek poniżej zera - bez wątpienia wpływ na tę sytuację miała bezprecedensowa cena baryłki amerykańskiej WTI, czyli minus 37 dolarów.

Część producentów obniża produkcję. Na ten krok zdecydowało się Husky Energy (o 15 tys. bd), Cenovus (o 45 tys. bd) i ConocoPhillips (o 100 tys. bd) - donosi oilprice.com.

Prezes firmy Enbridge ocenił, że produkcji ropy w Kanadzie może spaść o 20-25% (1,1-1,7 mln bd) w związku z obniżeniem popytu przez wybuch epidemii koronawirusa.